



Sygn. akt II CSK 85/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSA Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "D." w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 października 2011 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 kwietnia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem
Apelacyjnym i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2010 r. oddalił apelację powódki A. W. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 7 grudnia 2009 r. oddalającego jej powództwo przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „D.” w K. o zapłatę kwot 65 000 zł, 51 800 zł i 30 000 zł tytułem odszkodowania za straty poniesione w związku z ograniczeniem i ostatecznie zaprzestaniem prowadzenia działalności gospodarczej, odszkodowania z tytułu nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego, który stracił dla niej znaczenie gospodarcze, zwrotu czynszu egzekwowanego za ten lokal przez pozwaną oraz zadośćuczynienia.

Sądy obu instancji ustaliły, że powódce oraz jej mężowi przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do znajdującego się w zasobach strony pozwanej lokalu użytkowego położonego przy ul. P. [...] w K., w którym powódka prowadziła działalność gospodarczą. M. i T. małżonkowie S., prowadzący w sąsiednim lokalu solarium, dokonali zabudowy wnęki swojego lokalu. Powódka od początku sprzeciwiała się inwestycji i przez kilka kolejnych lat podejmowała czynności zmierzające do przywrócenia stanu poprzedniego. Zrealizowana inwestycja pierwotnie nie była zgodna z wymaganiami prawa budowlanego, jej legalizacja nastąpiła na podstawie późniejszych decyzji naprawczych. W ciągu dwóch lat od dokonania zabudowy powódka zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej, natomiast od grudnia 2006 zalegała wobec pozwanej z płatnościami za czynsz przedmiotowego lokalu użytkowego. Pozwana nadal egzekwuje od powódki opłaty za lokal.

Na podstawie tych ustaleń Sądy uznały powództwo za bezzasadne. Sąd Apelacyjny wskazał, że powódka nie udowodniła, by w związku z zachowaniem strony pozwanej, polegającym na udzieleniu małżonkom S. zgody na zabudowę wnęki ich lokalu sąsiadującego z lokalem powódki, doznała jakiegokolwiek szkody. Nie wykazała również, by doznała w związku z powyższym uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Powódka nie skonkretyzowała również dobra osobistego, które miało ulec naruszeniu. Sąd nie dopatrył się także podstaw

żądania przez powódkę zwrotu uiszczonych przez nią na rzecz pozwanej należności z tytułu opłat za eksploatację lokalu.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, powództwo podlegało oddaleniu z tej też przyczyny, że skuteczny okazał się podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Powódka upatrywała szkody w czynie niedozwolonym pozwanej, który miał miejsce w 2002 r., zaś pozew wniosła w roku 2009 r. Roszczenia powódki Sąd uznał za przedawnione w dacie wejścia w życie art. 442¹ k.c. i wobec tego zastosował art. 442 § 1 k.c.

Powódka zaskarżyła skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację, zarzucając naruszenie przepisów postępowania - art. 379 pkt 5 w zw. z art. 214 § 1 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 94 § 1 w zw. z art. 118 § 1 k.p.c. skutkujące nieważnością postępowania. Zdaniem powódki, uchybienie Sądu polegało na niezawiadomieniu jej o terminie rozprawy apelacyjnej i nieodroczeniu tej rozprawy, w sytuacji gdy o terminie powiadomiony był jedynie jej pełnomocnik, któremu skutecznie wypowiedziała pełnomocnictwo przed terminem tej rozprawy. W konkluzji wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, zniesienie w tym zakresie postępowania oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Postępowanie przed Sądem Apelacyjnym przeprowadzone zostało w warunkach nieważności.

Powódka w piśmie z dnia 7 kwietnia 2010 r. skierowanym do Okręgowej Rady Adwokackiej w P., które przekazane zostało do Sądu Okręgowego, który przesłał je do Sądu Apelacyjnego (k. 231-234), złożyła oświadczenie, że „rezygnuje z ustanowionego dla niej adwokata T. K. oraz nie będzie korzystać z żadnego pełnomocnika ustanowionego przez Okręgową Radę Adwokacką w P.”, informując jednocześnie, że o tej rezygnacji powiadomiła adw. T. K. na początku marca 2010 r.

Pismo powódki z dnia 7 kwietnia 2010 r., które jest w istocie wypowiedzeniem pełnomocnictwa adwokatowi ustanowionemu dla niej przez Sąd, wpłynęło do Sądu Apelacyjnego w dniu 21 kwietnia 2010 r., a więc na 7 dni przed

wyznaczoną rozprawą apelacyjną. W tej sytuacji rozważenia wymagała kwestia skuteczności doręczenia w dniu 28 marca 2010 r. adwokatowi T. K. zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej.

Odnosząc się do tej kwestii przede wszystkim stwierdzić należy, że strona, dla której ustanowiono adwokata z urzędu może – stosownie do art. 94 § 1 w zw. z art. 118 § 1 k.p.c. – wypowiedzieć temu adwokatowi pełnomocnictwo procesowe (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1976 r., III CRN 64/76, OSNC 1977, nr 1, poz. 14). Wypowiedzenie takie odnosi skutek prawny w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia go o tym (art. 94 § 1 k.p.c.).

W okolicznościach sprawy oznaczało, że w stosunku do Sądu Apelacyjnego wspomniany skutek nastąpił na 7 dni przed rozprawą apelacyjną, a doręczenie powiadomienia o rozprawie do rąk adwokata T. K. w czasie, gdy był on pełnomocnikiem powódki uznać należało za nieskuteczne, bowiem po tym doręczeniu zaistniała istotna okoliczność w postaci skutecznego wypowiedzenia pełnomocnictwa, powodująca, że powódka, nie mając już umocowanego pełnomocnika, nie wiedziała o wyznaczonym terminie rozprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1968 r., I CR 12/68, LEX nr 6268).

Okoliczność, że w dniu rozprawy apelacyjnej wpłynęło do Sądu Apelacyjnego pismo adw. T. K. informujące, że „z braku możliwości dojazdu” nie weźmie udziału w rozprawie w niczym nie zmienia oceny, że wcześniej doszło do skutecznego wypowiedzenia pełnomocnictwa, ze skutkiem prawnym wobec Sądu Apelacyjnego na 7 dni przed rozprawą, a także oceny, że w zaistniałej sytuacji procesowej, uznać należało, że powódka powinna zostać powiadomiona o rozprawie. Sąd Apelacyjny zamiast dokonania takiej oceny, na rozprawie – po odczytaniu pisma powódki o rezygnacji z adwokata - postanowił, „odmówić zwolnienia adwokata Tomasza K. od obowiązku zastępowania powódki w postępowaniu apelacyjnym”, co wytłumaczyć należy jedynie przypuszczeniem, że zdaniem tego Sądu, powódce nie przysługuje prawo do wypowiedzenia pełnomocnictwa, lecz tylko - podlegający swobodnej ocenie sądu – „wniosek o zwolnienie adwokata od obowiązku zastępowania powódki”.

Popelnione przez Sąd Apelacyjny uchybienia spowodowały, że powódka – wskutek niepowiadomienia jej o rozprawie - pozbawiona została przed Sądem Apelacyjnym możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Z tych względów należało orzec, jak w sentencji (art. 398¹⁵ w zw. z art. 386 § 2 i art. 398²¹ k.p.c.).